



czwartek, 11.06.1998

FRAGMENTY KATECHEZ O DUCHU ŚWIĘTYM – 1998R.

MARYJA – MATKA OŻYWIONA DUCHEM ŚWIĘTYM

Na początek rozważań o Duchu Świętym, kierujemy nasze spojrzenie ku Maryi. Zgoda, którą wyraziła podczas zwiastowania dwa tysiące lat temu, stanowi punkt wyjścia nowej historii ludzkości. Syn Boży stał się bowiem człowiekiem i zamieszkał pośród nas, kiedy Maryja odpowiedziała aniołowi: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!» (Łk 1, 38).

Współpraca Maryi z Duchem Świętym, która uwidacznia się podczas zwiastowania i nawiedzenia, wyraża się w postawie bezwzględnej uległości wobec natchnień Pocieszyciela. Świadoma tajemnicy swego Boskiego Syna, Maryja pozwala się prowadzić Duchowi, by w należyty sposób wypełnić swe macierzyńskie posłannictwo. Jako prawdziwa niewiasta modlitwy, Dziewica prosiła Ducha Świętego, by dopełnił dzieła rozpoczętego przy poczęciu i by Dziecię wzrastało «w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi» (Łk 2, 52). W tym kontekście Maryja jawi się jako wzór dla wszystkich rodziców, ukazuje bowiem, że aby znaleźć słuszne rozwiązania trudnych zadań wychowawczych, trzeba prosić o pomoc Ducha Świętego.

W epizodzie ofiarowania Jezusa w świątyni następuje ważna interwencja Ducha Świętego. Maryja i Józef udali się do świątyni, aby «przedstawić» (por. Łk 2, 22), to znaczy ofiarować Jezusa zgodnie z Prawem Mojżeszowym, które przewidywało wykup pierworodnych i oczyszczenie matki. Przeżywali bardzo głęboko sens tego obrzędu, będącego wyrazem szczerzej ofiary, i wtedy właśnie oświeciły ich słowa Symeona, wypowiedziane pod szczególnym natchnieniem Ducha.

Łukaszowy przekaz wyraźnie podkreśla wpływ Ducha Świętego na życie tego starca. Duch zapewnił go, że nie umrze, dopóki nie zobaczy Mesjasza. I właśnie «za natchnieniem (...) Ducha przyszedł do świątyni» (Łk 2, 27) w chwili, kiedy Maryja i Józef wnosili do niej Dziecię. A więc to Duch Święty doprowadził do tego spotkania. To dzięki Jego natchnieniu stary Symeon wyraził w pieśni zapowiedź przyszłości Dziecka, które przyszło na świat jako «światło na oświecenie pogan» i «chwałę ludu Izraela» (por. Łk 2, 32). Maryja i Józef ze zdumieniem wysłuchali słów, które mówią, że posłannictwo Jezusa obejmie wszystkie narody.

To Duch sprawia, że Symeon wypowiada prorocstwo bolesne: Jezus będzie «znakiem, któremu sprzeciwiać się będą», a «miecz przeniknie duszę» Maryi (Łk 2, 34. 35). Tymi słowami Duch Święty przygotowuje Maryję do czekającej ją trudnej próby, a obrzędowi ofiarowania dziecka nadaje wartość ofiary złożonej z miłości. Biorąc swego Syna z ramion Symeona, Maryja zrozumiała, że bierze Go, by Go złożyć w ofierze. Macierzyństwo złączyło ją z losem Jezusa i wszelki sprzeciw wobec Niego przeżywała w swym sercu.

Obecność Maryi pod krzyżem jest znakiem, że Matka poszła do końca bolesną drogą wytyczoną przez Ducha Świętego w słowach Symeona.

Słowa, które Jezus kieruje na Kalwarii do Matki i umiłowanego ucznia, obrazują kolejną cechę działania Ducha Świętego: zapewnia On, że ofiara przyniesie owoce. Słowa Jezusa ukazują aspekt «maryjny» tej płodności: «Niewiasto, oto syn Twój» (J 19, 26). W słowach tych Duch Święty nie pojawia się. Jednakże wydarzenie Krzyża oraz całe życie Chrystusa rozgrywa się w Duchu Świętym i dlatego właśnie w tym Duchu Zbawiciel prosi Matkę,

aby zgodziła się na ofiarę Syna, by stać się Matką wielu synów. Zapewnia On, że ta najwyższa ofiara Matki Jezusa przyniesie owoc ogromny: będzie nim nowe macierzyństwo obejmujące wszystkich ludzi.

Zbawiciel chciał z Krzyża wylać na ludzkość strumienie wody żywej (por. J 7, 38), czyli obfitość Ducha Świętego. Pragnął jednak, by to wylanie łaski wiązało się z obliczem matki, Jego Matki. Maryja jawi się już bowiem jako nowa Ewa – matka żyjących albo Córka Syjonu – matka ludów. Dar powszechnej matki zawarty był w odkupieńczej misji Mesjasza: «Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało...» – dodaje Ewangelista po słowach Jezusa: «Niewiasto, oto syn Twój» oraz «Oto Matka twoja» (J 19, 26-27).

W scenie tej można dostrzec harmonijność Bożego zamysłu dotyczącego roli Maryi w zbawczym działaniu Ducha Świętego. W tajemnicy wcielenia Jej współpraca z Duchem odegrała rolę podstawową; podobnie w tajemnicy narodzin i dojrzewania dzieci Bożych działaniu Ducha Świętego towarzyszy macierzyńska współpraca Maryi.

Maryja w dalszym ciągu pełni w Kościele swą macierzyńską rolę, powierzoną Jej przez Chrystusa. W tym macierzyńskim posłannictwie pokorna służebnica Pańska nie współzawodniczy z rolą Ducha Świętego; przeciwnie, to Duch prosi ją o macierzyńską współpracę z Nim. On to przypomina stale Kościołowi słowa skierowane przez Jezusa do umiłowanego ucznia: «Oto Matka twoja» i zachęca wiernych, by miłowali Maryję, tak jak Chrystus ją miłował. Pogłębienie więzi z Maryją umożliwia Duchowi bardziej owocne działanie w życiu Kościoła.

TAJEMNICA PASCHALNA PODSTAWĄ DARU DUCHA ŚWIĘTEGO

Całe życie Chrystusa upłynęło w Duchu Świętym. Św. Bazyli twierdzi, że Duch był Jego «nieodłącznym towarzyszem we wszystkim» i dokonuje godnej podziwu syntezy historii Chrystusa: «Przyjście Chrystusa: Duch Święty poprzedza; wcielenie: Duch Święty jest obecny; cudowne działania, łaski i uzdrowienia: przez Ducha; wyrzucenie nieczystych duchów, uwięzienie diabła: przez Ducha Świętego; odpuszczenie grzechów, złączenie z Bogiem: przez Ducha Świętego; zmartwychwstanie umarłych: w mocy Ducha Świętego» O obecności Ducha Świętego w momencie śmierci Jezusa może świadczyć chociażby zwykły fakt, że na krzyżu umiera w swojej



ludzkiej naturze Syn Boży. Jeśli ten, który cierpiał, jest jedną z Osób Trójcy Świętej, w Jego męce obecna jest cała Trójca Święta, a więc również Ojciec i Duch Święty.

Musimy jednak postawić sobie pytanie: na czym dokładnie polegała rola Ducha w ostatniej godzinie Jezusa? Na pytanie to można odpowiedzieć jedynie wtedy, kiedy pojmuje się tajemnicę odkupienia jako tajemnicę miłości.

Grzech, który jest buntem stworzenia wobec Stwórcy, przerwał dialog miłości między Bogiem i Jego dziećmi.

Poprzez wcielenie Syna Jednorodzonego Bóg wyraża wobec grzesznej ludzkości swoją wierną i gorącą miłość i w Jezusie staje się bezbronny.

Grzech z kolei objawia na Golgocie swą naturę «zamachu na Boga», ponieważ ilekroć ludzie grzeszą ciężko, jak mówi List do Hebrajczyków, «krzyżują (...) w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko» (Hbr 6, 6).

Wydając Syna za nasze grzechy, Bóg objawia nam, że Jego zamysł miłości wyprzedza wszelkie nasze zasługi i przewyższa wszelką naszą niewierność. «W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy» (1 J 4, 10)

Męka i śmierć Jezusa stanowi niewyraźną tajemnicę miłości, w którą włączone są trzy Osoby Boskie. Inicjatywa Ojca jest absolutna i bezinteresowna: On jako pierwszy kocha, a przekazując Syna w nasze zbrodnicze ręce, odsłania swą największą dobroć. On to, jak mówi św. Paweł, «nawet własnego Syna nie oszczędził», to znaczy nie zatrzymał Go dla siebie jak zazdrośnie strzeżony skarb, lecz «Go za nas wszystkich wydał» (Rz 8, 32).

Syn uczestniczy w pełni w miłości Ojca i w Jego planie zbawienia: «wydał samego siebie za nasze grzechy (...), zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego» (Ga 1, 4).

A Duch Święty? Podobnie jak w głębinach życia trynitarnego, tak również w tym przepływie miłości pomiędzy Ojcem i Synem w tajemnicy Golgoty, Duch Święty jest Osobą-Miłością, w której spotykają się miłość Ojca i Syna.

«Duch Święty jako Miłość i Dar zstępuje niejako w samo serce ofiary, która jest składana na Krzyżu. Nawiązując do tradycji biblijnej, można powiedzieć: spala tę ofiarę ogniem Miłości, która jednoczy Syna z Ojcem w komunii. Ponieważ równocześnie ta Krzyżowa ofiara jest w pełnym tego słowa znaczeniu własnym czynem Chrystusa, dlatego też w tej ofierze 'otrzymuje' On Ducha Świętego»

W liturgii rzymskiej kapłan przed komunią modli się tymi znaczącymi słowami: «Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, Ty z woli Ojca, za współdziałaniem Ducha Świętego, przez swoją śmierć dałeś życie światu»...

W chwili śmierci historia Jezusa nie kończy się, lecz otwiera na chwalebne życie Paschy. «Przez powstanie z martwych Jezus Chrystus, Pan nasz został ustanowiony według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym» (por. Rz 1, 4).

Zmartwychwstanie jest dopełnieniem wcielenia, i również ono następuje – podobnie jak zrodzenie Syna w świecie – «za sprawą Ducha Świętego». «My właśnie – stwierdza Paweł w Antiochii Pizydyjskiej – głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: 'Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził'» (Dz 13, 32-33).

Dar Ducha, którego Syn przyjmuje w całej pełni w poranek wielkanocny, zostaje przez Niego wylany obficie na Kościół. Do zebranych w wieczniku uczniów Jezus mówi: «Weźmijcie Ducha Świętego!» (J 20, 22) i daje Go «jakby w ranach swojego ukrzyżowania: 'Pokazał im ręce i bok'» Zbawcza misja Jezusa zawiera się i dokonuje w ofiarowaniu Ducha Świętego ludziom, aby doprowadzić ich do Ojca.

Jeśli «dziełem» Ducha Świętego jest Pascha Pana Jezusa, tajemnica cierpienia i chwały, dzięki darowi Ducha również uczniowie Chrystusa mogą cierpieć z miłością i przemienić krzyż w drogę do światła. Duch Syna udziela nam łaski, byśmy mieli takie same uczucia jak Chrystus i kochali tak jak On, aż do oddania życia za braci: «On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci» (1 J 3, 16).

Udzielając nam swego Ducha, Chrystus wchodzi w nasze życie, by każdy z nas mógł powtórzyć za Pawłem: «Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus» (Ga 2, 20).

W ten sposób całe życie staje się Paschą, nieustannym przejściem od śmierci do życia, aż do ostatniej Paschy, kiedy również i my przejdziemy z Jezusem i jak Jezus «z tego świata do Ojca»

PIĘĆDZIESIĄTNICA – WYLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus powiedział do apostołów: «Mówię wam prawdę: 'Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczestyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was'» (J 16, 7). Wieczorem w dniu Paschy Jezus dotrzymał obietnicy: ukazał się Jedenastu zebranych w wieczniku, tchnął na nich i powiedział: «Weźmijcie Ducha Świętego!» (J 20, 22). Pięćdziesiąt dni później, w dniu Pięćdziesiątnicy nastąpiło «definitywne ujawnienie tego, co dokonało się w tymże samym wieczniku już w niedzielę wielkanocną»

W księdze Dziejów Apostolskich zachował się opis tego wydarzenia (por. Dz 2, 1-4). Rozważając ten tekst, możemy dostrzec pewne rysy tajemniczej tożsamości Ducha Świętego.

Ważne jest przede wszystkim uchwycenie związku między żydowskim świętem Pięćdziesiątnicy a pierwszą Pięćdziesiątnicą chrześcijańską.

Na początku Pięćdziesiątnica była świętem siedmiu tygodni (por. Tb 2, 1), świętem żniw (Wj 23, 16), kiedy składano Bogu ofiarę z



pierwocin zboża (por. Lb 28, 26; Pwt 16, 9). Później święto nabrało nowego znaczenia: stało się świętem przymierza, które Bóg zawarł ze swoim ludem na Synaju, kiedy przekazał Izraelowi swe prawo.

Św. Łukasz opisuje wydarzenie Pięćdziesiątnicy jako teofanię, objawienie się Boga podobne do objawienia na górze Synaj (por. Wj 19, 16-25): głośny szum, gwałtowny wicher, ogniste języki. Przesłanie jest jasne: Pięćdziesiątnica to nowy Synaj, Duch Święty to nowe przymierze, to dar nowego prawa.

W ten sposób wypełnia się obietnica złożona ojcom. Czytamy u proroka Jeremiasza: «Takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu» (Jr 31, 33). A u proroka Ezechiela: «dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali» (Ez 36, 26-27).

W jaki sposób Duch Święty ustanawia nowe i odwieczne przymierze? Usuwając grzech i rozlewając w sercu człowieka miłość Bożą: «prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci» (Rz 8, 2). Prawo Mojżeszowe nakładało obowiązki, ale nie mogło przemienić serca człowieka. Potrzebne było nowe serce i takie właśnie serce ofiarowuje nam Bóg dzięki odkupieniu dokonanej przez Jezusa. Ojciec odbiera nam kamienne serca i daje serca z ciała, podobne do serca Chrystusowego, ożywiane przez Ducha Świętego, dzięki któremu działamy z miłości (Rz 5, 5). Na fundamencie tego daru zawarte zostaje nowe przymierze między Bogiem a ludzkością.

W dniu Pięćdziesiątnicy zstępuje Duch Święty i rodzi się Kościół. Kościół jest wspólnotą tych, którzy się «powtórnie narodzili», «z wody i z Ducha», jak czytamy w Janowej Ewangelii (por. J 3, 3, 5). Wspólnota chrześcijańska nie jest w pierwszym rzędzie owocem wolnej decyzji wierzących; u jej początków tkwi najpierw bezinteresowna inicjatywa Bożej Miłości, udzielającej daru Ducha Świętego. Przyjęcie z wiarą tego daru miłości jest «odpowiedzią» na łaskę i ono samo jest dziełem łaski. Dlatego też istnieje głęboka i nierozwalna więź między Duchem Świętym a Kościołem. Opis wydarzenia Pięćdziesiątnicy podkreśla, że Kościół rodzi się jako powszechny: taki sens ma lista ludów – Partowie, Medowie, Elamici... (por. Dz 2, 9-11) – które słuchają pierwszego przemówienia Piotra. Duch Święty zostaje dany ludziom wszystkich ras i narodowości i urzeczywistnia w nich nową jedność mistycznego Ciała Chrystusa.

Z faktu, że Duch Święty jest «nowym przymierzem», wynika, iż działanie trzeciej Osoby Trójcy Świętej polega na uobecnianiu Zmartwychwstałego Pana, a wraz z Nim Boga Ojca. Duch bowiem spełnia swoje zbawcze dzieło przez to, że przybliża nam obecność Boga. Na tym polega nowe i odwieczne przymierze: odtąd Bóg stał się osiągalny dla każdego z nas. Wszyscy, «od najmniejszego do największego» (por. Jr 31, 34) obdarzeni są w pewnym sensie bezpośrednim poznaniem Pana, jak czytamy w Pierwszym Liście św. Jana: «Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył» (1 J 2, 27). W ten sposób spełnia się obietnica, jaką Jezus złożył swoim uczniom podczas ostatniej wieczerzy: «Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem» (J 14, 26).

Dzięki Duchowi Świętemu spotykamy się z Panem w codziennym życiu dzieci Bożych, w przyjaznym «twarzą w twarz», w doświadczeniu Boga jako Ojca, Brata, Przyjaciela i Oblubieńca. Oto jest Pięćdziesiątnica. Oto jest Nowe Przymierze.

Jan Paweł II – papież